

„(Nie)estetyczne, czyli o kiczu w mieszkaniu”

Aleksandra Danilczuk

Kicz, zwykle utożsamiany z nadmiarem czy też uproszczeniem, stanowi formę naśladowania piękna w sposób powierzchowny i zupełnie pozbawiony gustu¹. Współcześnie, kicz stał się elementem codzienności, którego siła tkwi w dostępności oraz łatwych wrażeniach estetycznych. Obecny zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w prywatnych domach pełni funkcje estetyczne i kulturowe. Nie jest to „zła sztuka”, to system, którego celem jest efekt piękna² i zadowolenie odbiorcy. Ci, którzy znajdują upodobanie w kiczu, utrzymują, że doświadczają przeżycia wysokiej jakości, gdy członkowie „wyższych sfer” oceniają ich gusta jako nieprzyjemne czy też śmieszne³. Kicz wkracza również w przestrzeń domową, kształtując sposób, w jaki urządzamy mieszkania i wyrażamy własną tożsamość. Z tej perspektywy, kicz odbieram jako przeciwwagę dla elitarnych koncepcji piękna - nie aspiruje do uniwersalnej wartości, lecz do funkcji komunikacyjnej i emocjonalnej, zaspokajając potrzeby odbiorcy. Jego obecność w codziennym życiu pokazuje, że estetyka nie jest domeną wyłącznie elit, lecz narzędziem wyrażania aspiracji i przynależności społecznej. Kicz pełni więc rolę nie tylko estetyczną, ale również symboliczną, pozwalając jednostkom komunikować swoją tożsamość w sposób zrozumiały i dostępny dla szerokiego grona odbiorców.

To, co określamy kiczem, zależy od naszego gustu, który jak twierdzi Bourdieu jest wyrazem łączenia i odkrywania rzeczy i ludzi, pasujących do siebie i odpowiadających sobie⁴. Socjolog wyróżnia gust ludowy - wynikający z konieczności⁵ dokonywania wyborów zgodnych z naszymi uwarunkowaniami ekonomicznymi oraz gust dominujący, elitarny - kształtowany w warunkach większej swobody materialnej i edukacyjnej. W tym kontekście kicz często funkcjonuje jako estetyka gustu ludowego - jest prosty w odbiorze, efektowny, łatwo przyswajalny, a jednocześnie aspirujący do ideałów wyższej klasy. Jednostki, które nie dysponują pełnym kapitałem kulturowym, próbują naśladować wyższe standardy estetyczne poprzez łatwo dostępne formy. Z racji podporządkowania klasie wyższej, klasy niższe starają się imitować luksus, którego nie są w stanie doznać. W praktyce oznacza to, że kicz staje się

¹ PWN, Kicz. W Słownik języka polskiego PWN z 26 sierpnia 2025, <https://sjp.pwn.pl/sjp/kicz:2470599.html>

² Hermann Broch, *Kilka uwag o kiczu i inne eseje*, Czytelnik, Warszawa 1998, s. 114

³ Umberto Eco, *Historia brzydoty*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007, s. 394

⁴ Pierre Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 298

⁵ Tamże, s. 458

nie tylko wyborem estetycznym, lecz także symboliczną próbą podniesienia swojej pozycji społecznej poprzez naśladowanie wzorców wyższych klas. Przedmioty i formy uznawane za kiczowate, od imitacji drogich materiałów po przesadne dekoracje, pełnią funkcję zarówno emocjonalną, jak i społeczną, ponieważ dają poczucie prestiżu, nawet jeśli w rzeczywistości dostęp do niego jest ograniczony. Przykładem takiej imitacji są np. sztuczne kwiaty (fot. 1), zastępujące świeże, droższe i wymagające częstej wymiany bukiety z kwiaciarni. Ich jaskrawe i krzykliwe barwy wpisują się w definicję przesady, a tym samym sprawia, że są one kiczowatą dekoracją.



Fot 1. *Sztuczne kwiaty*, źródło własne

Abraham Moles twierdził, że kicz jest na miarę człowieka - jest sztuką dającą się łatwo przyjąć⁶. Jego zdaniem, jest on stworzony przez i dla człowieka przeciętnego i pełni przede wszystkim funkcję dostarczenia przyjemności społeczeństwa masowego⁷. Kicz ma być dostępny i zrozumiały dla wszystkich, dlatego posługuje się on też łatwymi w odbiorze symbolami, czy korzysta ze zrozumiałych schematów. Przykładem mało oryginalnych twórców sztuki są krajobrazy (fot. 2), wieszane na ścianach pokoiów dziennych, czy sypialni.

⁶ Abraham Moles, *Kicz czyli Sztuka szczęścia : studium o psychologii kiczu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978, s.34

⁷ Tamże, s.87

Widoki takie jak zachód słońca, czy zielona, kwiecista łąka to nieoryginalny, powszechny sposób przedstawienia natury. Tego typu obrazy mają na celu przedstawić mało złożone piękno, które nie wymaga głębszej interpretacji. Dają one poczucie satysfakcji estetycznej, mimo tego, że nie niosą za sobą głębszej wartości artystycznej, a ponadto, z racji na swój niski stopień oryginalności, czy też niepowtarzalności, są one w cenach przystępnych przedstawicielom klas niższych.



Fot. 2 *Krajobraz*, źródło własne

Dekoracje pochodzące ze świata obcych kultur to również przykład uproszczenia, jakiego dokonujemy, usuwając z nich ich pierwotną symbolikę. Maneki-neko (fot. 3) to pewnego rodzaju talizman przynoszący szczęście i klientów restauracjom czy sklepom w Azji⁸. W zachodnich domach, stał się on ozdobnym przedmiotem, którego znaczenie symboliczne zostaje spłycone czy też całkowicie pomijane. Taki zabieg jest typowy dla kiczu - obiekt zostaje uproszczony i dostosowany do gustu masowego, pełniąc funkcję dekoracyjną zamiast pierwotnej. W ten sposób elementy obcej kultury tracą głębię znaczeniową, a ich odbiór staje się powierzchowny i schematyczny. Dzieje się tak, ponieważ pamiątki z podróży, naturalnie stają się dla nas przedmiotem przywołującym wspomnienia związane z wyprawą.

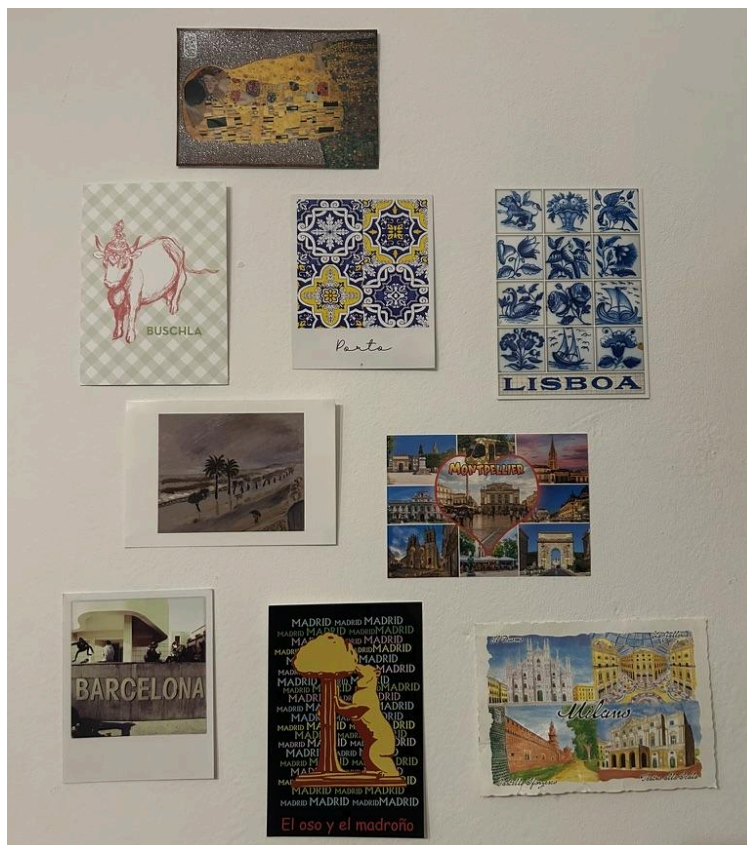
⁸ Wikipedia, Maneki-neko. W Wikipedia. Wolna encyklopedia z 26 sierpnia 2025, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Maneki-neko>



Fot. 3 *Maneki-neko*, źródło własne

Analizując obecność kiczu w mojej przestrzeni domowej, stwierdziłam, że wiele z wyżej opisanych masowo produkowanych i estetycznie wątpliwych przedmiotów, ma w moim odczuciu wyjątkowe znaczenie, ze względu na ich historię. Igor Kopytoff, jasno podkreśla fakt, że rzeczy, tak jak ludzie, posiadają swoje biografie, a pytania, które stawiamy pracując nad nią, nie różnią się wiele od tych, jakie stawiamy pytając o ludzi⁹. W tym kontekście, pocztówki (fot. 4), figurki (fot. 5) czy inne tego typu pamiątki, posiadają ogromną wartość symboliczną. Jako nośniki pamięci nie można oceniać ich jedynie pod względem estetyki czy wartości ekonomicznej, ponieważ ich znaczenie wywodzi się z innej narracji, którą ze sobą niosą. Nawet pozornie kiczowate ozdoby, ustawione na półkach czy komodach, nabierają indywidualnego charakteru, stając się świadkami życia domowników, przypominając o drobnych radościach, podróżach czy ważnych wydarzeniach. W ten sposób przestrzeń mieszkalna przestaje być jedynie zbiorem przedmiotów użytkowych, a granica między dekoracją, a symboliką się zaciera. Przechowywanie ich to sposób na podtrzymanie pamięci, dbanie o dziedzictwo oraz więzi, a tym samym tworzenie osobistego charakteru mieszkania, który nadaje mu unikalną atmosferę.

⁹ Igor Kopytoff, *The cultural biography of things: commoditization as process*, [w:] Arjun Appadurai, *The social life of things. Commodities in cultural perspective*, Cambridge University Press, Cambridge 1986, s. 66



Fot. 4 Pocztownki, źródło własne



Fot. 5 Figurka ptaka, źródło własne

Kolekcjonowanie samo w sobie stanowi bardzo szczególny rodzaj fetyszu, który najlepiej chyba rozumieć jako próbę cofnięcia upływającego czasu¹⁰. To słowa Deyan Sudjic, który twierdzi, że przedmioty są sposobem na odmierzanie upływu naszego życia. Przyglądając się mojemu mieszkaniu, zauważyłam, że jest ono zbiorem wszelkich rodzajów pamięci, zarówno indywidualnej, jak i grupowej. Tożsamość, którą nasze domostwa obrazują, tkwi we wspomnieniach, które widać nie tylko w zabrudzonych ścianach, ale również w przedmiotach ustawionych w różnych kątach. W moim mieszkaniu nawet przedmioty pozornie błahe nabierają znaczenia dzięki historii, którą w sobie niosą. Mimo, że określam je, jako kiczowate, nie uważam, że są brzydkie, czy też, że powinny zostać wyrzucone. Przedmioty te tworzą sieć powiązań między przeszłością, a teraźniejszością, pozwalając odczytać życie domowników, ich przyjaciół, czy bliskich. Kicz, to zjawisko, które jest wyrażeniem bardzo subiektywnym¹¹, dlatego klasyfikacja przedmiotów pod względem „kiczowate czy nie?” skupia się na wartościach estetycznych.



Fot. 6 Figurka pingwina , źródło własne

¹⁰ Deyan Sudjic, *Język rzeczy. Dizajn i luksus, moda i sztuka. W jaki sposób przedmioty nas uwodzą?*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2013, s.24

¹¹ Gabriela Żuchowska, *Kicz - przegląd koncepcji teoretycznych i propozycja definicji do celów badawczych*, [w:] *Kultura i Społeczeństwo*, nr. 1 (2013), s.137

Figurka pingwina (fot. 6), która stanowi nośnik pamięci o osobie, której już nie ma, to właśnie jeden z najmniej wpisujących się w moją definicję piękna przedmiotów, które posiadam. Jest to dla mnie przykład przedmiotu z biografią, która niesie za sobą ogromną wartość sentymentalną i umniejsza znaczeniu estetycznemu.

Kicz, chociaż często oceniany jako słaby gust, jest tak naprawdę sposobem wyrażania tożsamości, którą trudno ukazać poprzez walory estetyczne. Może reprezentować zarówno status majątkowy, kapitał kulturowy, jak i historie oraz wspomnienia, jakie się w nas kryją. Biografie przedmiotów, które omawiał Kopytoff, splatają się z naszymi własnymi doświadczeniami i wspólnie tworzą materialny nośnik pamięci. W moim mieszkaniu, kicz to nie tylko tanie i przesadne dekoracje, a dopełnienie osobistego świata, którym dom jest. Należy pamiętać, że to co dla jednej osoby wydaje się kiczem, może pełnić dla drugiej funkcje, które znacznie wykraczają poza estetykę. Kicz bywa więc nie tylko wizualnym nadmiarem, ale też narzędziem osvajania przestrzeni, sposobem tworzenia poczucia bezpieczeństwa i bliskości. To, co pozornie banalne lub tandetne, może stać się kluczem do zrozumienia indywidualnych wyborów i emocji - właśnie w tym tkwi jego nieoczywista wartość.

Bibliografia:

- Bourdieu Pierre, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005
- Broch Hermann, *Kilka uwag o kiczu i inne eseje*, Czytelnik, Warszawa 1998
- Eco Umberto, *Historia brzydoty*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007
- Igor Kopytoff, *The cultural biography of things: commoditization as process*, [w:] Arjun Appadurai, *The social life of things. Commodities in cultural perspective*, Cambridge University Press, Cambridge 1986
- Moles Abraham, *Kicz czyli Sztuka szczęścia : studium o psychologii kiczu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1978
- *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/>
- Sudjic Deyan, *Język rzeczy. Dizajn i luksus, moda i sztuka. W jaki sposób przedmioty nas uwodzą?*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2013
- *Wikipedia. Wolna Encyklopedia*, <https://pl.wikipedia.org/>
- Żuchowska Gabriela, *Kicz - przegląd koncepcji teoretycznych i propozycja definicji do celów badawczych*, [w:] *Kultura i Społeczeństwo*, nr. 1 (2013)